

„O matko! I co my teraz mamy robić?!”

CZYLI PIERWSZE SPOTKANIE GRUPY MASTERMIND



NA POCZĄTEK

Jeśli czytasz ten tekst, ponieważ właśnie przygotowujesz się do swojego pierwszego spotkania grupy mastermind, to gratuluję Ci podjęcia wyzwania! Jeżeli jeszcze nie masz grupy, ale szukasz informacji i inspiracji, chcesz sprawdzić albo się przygotować – to również gratuluję – czasem gromadzenie wiedzy jest pierwszym krokiem do działania.

Pamiętam, że pierwsze spotkanie grupy mastermind wywoływało we mnie silne i sprzeczne emocje. Z jednej strony cieszyłam się, bo lubię wszystko co nowe. Ale z drugiej strony miałam wiele obaw. Część z nich dotyczyła spraw, które dzisiaj nazwałabym „technicznymi” – jak będziemy rozmawiać, ile to potrwa, co będę musiała mówić, kto to będzie prowadzić i w jaki sposób? Druga część moich leków związana była z moją oceną samej siebie. Mówiąc wprost – bałam się krytyki moim pomysłom i że ja sama zostanę źle oceniona (całkiem serio bałam się tego, że dziewczyny mnie nie polubią). Na szczęście myliłam się TOTALNIE, a doświadczenie

uczestnictwa w grupie mastermind zbudowało mnie jako freelancera. Ten pierwszy mastermind, w którym uczestniczyłam wiele lat temu stał się fundamentem mojego dalszego rozwoju. Spotkania, w których uczestniczę dzisiaj, pozwalają mi wdrażać realne zmiany w moim biznesie, budują mnie jako człowieka i dają mi raketową energię do pokonywania trudności.

Zapraszam Cię do lektury, krótkiego przewodnika na temat pierwszego spotkania grupy mastermind. Dowiesz się z niego między innymi:

- 🕒 Jak przygotować się do pierwszego spotkania?
- 🕒 Jak przeprowadzić pierwsze robocze spotkanie grupy mastermind?
- 🕒 W jaki umówić się na współpracę w grupie?
- 🕒 Co zrobić, kiedy poczujesz, że „nie ma chemii”?

Możesz czytać ten tekst liniowo – od początku do końca, ale możesz też skakać po pytaniach podążając za swoją ciekawością. Jeśli jesteś mężczyzną – bądź wyrozumiały dla żeńskiej formy wypowiedzi i czerp pełnymi garściami pomimo to. **Zaczynamy!**

Jak przygotować się do pierwszego spotkania?

Nie będę owijać w bawełnę i od razu powiem, że pierwsze spotkania warto zrobić DWA. Pierwsze pierwsze spotkanie¹ służy do tego, żeby ze sobą porozmawiać, poznać się bliżej i sprawdzić, czy w ogóle nam ze sobą po drodze. To wstępne „rozpoznanie”, które pokaże, czy nasze cele wzajemnie się wspierają i czy łatwo nam się rozmawia. Dlaczego to ważne? Ano dlatego, że jeśli spotykamy się tylko w Internecie i dogadujemy poprzez komentarze na FB, to znamy się bardzo słabo. I tak najzwyczajniej w świecie możemy do siebie nie pasować. Bo to trochę jak randka w ciemno. Na zdjęciu wygląda świetnie, ale na spotkaniu jakoś się nie klei. I to OK. To jest naturalne. To nie oznacza, że z Tobą jest coś nie tak. Albo że inni są do kitu. Ani że mastermind nie działa. To oznacza tylko tyle, że to nie jest dobrze dobrany człowiek lub to nie jest właściwa grupa. W tym miejscu chciałam przytoczyć metaforę sukienki, która na wieszaku wygląda wystrzałowo, a w przymierzalni już nie bardzo. I zakończyć to puentą „*I przecież nie obrażasz się na sukienkę, prawda?*”. I nie przytoczę, bo sama się na taką sukienkę obrażam właśnie 😊. Ale mam nadzieję, że rozumiesz o co mi chodzi.



¹ Będę je dalej nazywać spotkaniem integracyjnym.

Jak sprawdzić dopasowanie grupy podczas spotkania integracyjnego?

Poznanie się (integrowanie grupy) to proces a nie zadanie. I wymaga czasu. Umówcie się na półtorej lub dwie godziny „pogaduszek”. Te pogaduszki mają spełnić kilka funkcji, dlatego nie będą przebiegać zupełnie spontanicznie. Jak urządzić takie pogaduchy?

Poszukaj tego co łączy Cię z innymi, bo lubimy ludzi, z którymi mamy coś wspólnego. Chociaż czasem fascynują nas ludzie zupełnie od nas różni (i tak też jest ok). Dlatego najpierw opowiedz o sobie to co chcesz, żeby wiedzieli pozostali. Możecie też odpowiadać na konkretne pytania – czasem na początek to bardziej przystępna forma. Wybierzcie dwa lub trzy pytania z wymienionych poniżej.

Jeśli dobrze się znacie, to oczywiście spotkanie integracyjne nie jest Wam potrzebne ☺

- 🍷 *Czego ciekawego lub ważnego nauczyłam się w ostatnim roku?*
- 🍷 *Jakie było moje największe marzenie w dzieciństwie?*
- 🍷 *Gdybym była filmem, to jaki byłby to film?*
- 🍷 *Jaka śmieszna przygoda spotkała mnie ostatnio?*
- 🍷 *Co najbardziej cenię w swoim obecnym życiu?*
- 🍷 *Co najbardziej lubię robić? Co robiłabym, gdybym miała więcej czasu?*

Świetnym pomysłem jest stworzenie własnej listy, bo wtedy możecie zapytać o to, co naprawdę Was interesuje. Do przeprowadzenia takiej integracyjnej rundki potrzebujecie pliku małych karteczek i czegoś do pisanie. Jeśli spotykacie się online, to do dyspozycji macie czat. W pierwszym kroku każda z osób zastanawia się, czego chciałaby dowiedzieć się o innych w grupie (możecie zapytać każdego o to samo lub zadać różne pytania, niech Wasza ciekawość Was prowadzi). Zapiszcie te pytania na kartkach (1 pytanie = 1 kartka) i przekazcie właściwej osobie. W wersji online napiszcie je do konkretnej osoby na czacie. W 5 osobowej grupie każdy dostanie 4 indywidualne pytania. Kolejnym krokiem jest udzielanie odpowiedzi. Są trzy rzeczy, o których warto pamiętać podczas takiej rundki:

- ☞ Możesz odmówić odpowiedzi na pytanie, jeśli czujesz, że to przekracza Twoje granice. Nie musisz tłumaczyć dlaczego. Po prostu powiedz „nie odpowiem na to pytanie”.
- ☞ Kiedy jedna osoba odpowiada na swoje pytania, zaangażuj się w słuchanie. Możesz dopytywać lub sprawdzać zrozumienie. Ale to jest czas, kiedy dajesz drugiemu człowiekowi swoją uważność, która jest cenna. Zwróć na to szczególną uwagę podczas spotkań online. Kiedy jesteśmy na przykład na Skypie, to może pojawić się silna pokusa, żeby w międzyczasie pójść sobie po kawę albo sprawdzić pocztę. Czy wstałabyś bez słowa od stolika podczas spotkania w kawiarni? Albo czy sprawdzałabyś FB w takiej sytuacji?

- ☞ Zwróć uwagę na czas swojej opowieści. Jeśli odpowiadasz na 4 pytania, to postaraj się zmieścić w kilku zdaniach odpowiedzi na każde. To co chcesz powiedzieć jest ważne i wartościowe, ale jest Was więcej, a spotkanie ma ograniczony czas.

Zastanów się, czy osoby z grupy budzą Twoje zaufanie. Nie chodzi tu o taki poziom zaufania, żeby podżyrować drugiemu kredyt. Ale bez elementarnej otwartości w grupie, praca po prostu nie ma sensu. Podczas spotkań mastermindowych rozmawia się o biznesie i o sobie. Często poruszane tematy dotyczą naszych własnych ograniczeń (nie umiem, nie mam pomysłu, nie wychodzi jak powinno), a przyznanie się do tego wcale nie należy do łatwych. Zaufanie pomaga też w przyjmowaniu słów krytyki. Nie każdy Twój pomysł zostanie entuzjastycznie przyjęty przez grupę, czasem słowa te mogą być wypowiedziane w trudnej do przyjęcia formie. Zapewne dużo lepiej poradzisz sobie z taką sytuacją, kiedy uwierzysz w dobre intencje drugiego człowieka. Wtedy możesz poszukać treści w tej niezbyt zgrabnej formie. I zamiast wziąć krytykę siebie, potraktować ją jako wskazówkę.

Sprawdź czy Twoje cele i cele innych osób wzajemnie się wspierają. Byłoby idealnie, gdybyście wszyscy chcieli pracować nad jednym obszarem – na przykład nad rozwijaniem sklepu internetowego (każdy swojego oczywiście 😊). Wtedy każdy wnoszony do grupy problem, jest wartością dla wszystkich. Ale nawet jeśli jest inaczej, czyli Ty chcesz rozwijać sklep, druga osoba pisać bloga, a jeszcze kolejna budować markę osobistą, to jest szansa, że każdy z tych tematów jest lub wkrótce będzie ważny dla wszystkich osób. Czyli nawet jeśli rozmawiasz o blogu Zosi i teraz jeszcze nie masz swojego bloga, to wiesz, że wkrótce będziesz go tworzyć. Wtedy wszystko to co robi Zosia, z czym się mierzy, jak to pokonuje - buduje Twoje kompetencje, z których skorzystasz w niedalekiej przyszłości.

Gdyby miało być tak, że Twój cel i cele grupy się rozjeżdżają (Ty chcesz o sklepie, a reszta o pisaniu doktoratu z fizyki kwantowej), to zastanów się czy to będzie dla Ciebie dobrze zainwestowany czas. Może tak. Ale moje doświadczenie pokazuje, że w biznesie nie ma czasu na „puste przebiegi”. Może więc byłoby lepiej poszukać innej grupy?

Podsumowując – na spotkaniu integracyjnym porozmawiajcie o sobie i o swoich celach, które każdy z Was chce osiągnąć poprzez udział w grupie mastermind. A potem idź do domu. Pomyśl i prześpij się z tym, co zostało wypowiedziane. Zadać sobie pytanie – *czy chcę, żeby przez najbliższy czas te osoby stały się moim stadem?*

Decyzja o uczestnictwie w grupie jest ZOBOWIĄZANIEM, dlatego nie podejmuj jej pochopnie. Jeśli zadeklarujesz się na 3 miesiące współpracy, to składasz drugiemu obietnicę. A łamanie obietnic kiepsko wpływa na każdą ze stron. Jeśli masz sporo wątpliwości, może to jeszcze nie jest ten moment albo to nie jest ta grupa. Masz do tego prawo i to jest OK.

Jak przeprowadzić drugie pierwsze spotkanie grupy mastermind? 😊

Decyzje zapadły i teraz nadszedł czas na właściwą pracę. Zanim jednak zabierzecie się do omawiania wyzwań i dzielenia się wiedzą, przed Wami ważne zadanie, które może zdeterminować to, czy Wasza praca będzie skuteczna. O ile spotkanie integracyjne można potraktować jako opcję, to **spotkanie kontraktujące to fundament dla dalszej współpracy**.

Podczas spotkania kontraktującego umawiacie się na to w jaki sposób będziecie ze sobą współpracować i jakie rezultaty chcecie osiągnąć. Przekonanie, że już o tym rozmawialiście i „to jest przecież oczywiste” jest pułapką, ponieważ to co nie zostało powiedziane wprost, każdy może rozumieć po swojemu, a to rodzi nieporozumienia.

Dwa lata temu pracowałam z koleżanką nad projektem. Podzieliłyśmy zadania między siebie, określiłyśmy rezultaty tego co ma być zrobione. I stworzyłyśmy harmonogram. Nasza praca powiązana była liniowo, czyli nie mogłam pójść dalej bez materiałów przysłanych przez koleżankę. W jednym z etapów umówiłyśmy się na koniec tygodnia. W piątek po południu sprawdziłam skrzynkę mailową i nie było w niej wiadomości. Sprawdziłam również wieczorem – nic. W sobotę rano napisałam smsa, czy wszystko ok, bo nie dostałam materiałów. A ona odpisała, że wszystko ok i czas ma przecież do niedzieli. Mój koniec tygodnia to piątek, a dla niej niedziela. To niedopowiedzenie w kontrakcie kosztowało mnie pracę nocami w kolejnym tygodniu.

Co to jest kontrakt? To taka umowa pomiędzy ludźmi, którzy razem chcą zrobić COŚ. Ta umowa mówi o tym, co to jest to COŚ, w jaki sposób będzie robione, jaka jest odpowiedzialność każdej ze stron i tak dalej. Umowa o pracę jest kontraktem. Zlecenie wykonania logo dla firmy jest kontraktem. „To ja będę robić zakup, a Ty będziesz wynosić śmieci” też jest kontraktem.

Jeśli teraz zaczynasz się bać, to niepotrzebnie. Kontrakt stworzycie odpowiadając na pytania, które znajdziesz w dalszej części tekstu.

Co zawiera kontrakt grupy mastermind?

Kontrakt to świadoma umowa między ludźmi, która mówi o tym co, kto i w jaki sposób będzie robić. W przypadku grup mastermind taki kontrakt powinien zawierać odpowiedzi na kilka pytań:

1. **Jaki jest cel istnienia Waszej grupy?** Nie musisz bawić się w metodę SMART. Celem istnienia może być udzielanie sobie wsparcia, dzielenie się wiedzą i motywowanie się do działania. W celu zawiera się też to, o czym będziecie rozmawiać podczas spotkań, a o czym nie będziecie.
2. **Na ile spotkań się umawiacie?** Rekomenduję Wam cykle 3-miesięczne. To czas, w którym można zrobić coś konkretnego. Jest to też okres na tyle długi, że sytuacja każdego z uczestników

może ulec zmianie. Czyli po 3 miesiącach wspólnej pracy, możecie znów spojrzeć na siebie i powiedzieć „*super było! Umawiamy się na kolejne 3 miesiące.*”. A może się okazać, że jedna osoba lub więcej poczuje, że potencjał tej grupy z jej perspektywy już się zrealizował i chce pójść dalej z kimś innym. I to jest ok. Ludzie się spotykają, idą obok się, a potem idą w swoją stronę. Grupa jest jak płomień – rośnie, rozkwita i gaśnie. To naturalny proces. Jest możliwe, że trafisz na ludzi, z którym będziesz pracować bardzo długo nad coraz to nowymi celami. Ale jest też możliwe, że będziesz zmieniać grupy. Obie opcje są dobre tak długo, jak długo pozwalają czerpać Tobie i innym ze wspólnej pracy.

3. Kolejne pytanie dotyczy tego, **według jakiej formuły będą przebiegać spotkania?** Czy na każdym spotkaniu każdy wnosi swoje wyzwanie, czy na jednym spotkaniu zajmujemy się tematem jednej osoby? Ta dość ważna kwestia zdeterminuje długość trwania każdego spotkania. Jeśli jest Was w grupie mało (do 5 osób), to moim zdaniem lepszą opcją jest stworzenie przestrzeni na pracę dla każdego uczestnika. Dzięki temu na każdym spotkaniu dostaniesz uwagę innych osób, a to z psychologicznego punktu widzenia jest niezwykle istotne – karmi nasze serca i wspiera motywację do działania. Jeśli grupa jest liczna albo macie mało czasu na jedno spotkanie (bo na przykład spotykacie się wieczorami o 21), to wtedy możecie umówić się, że na jednym spotkaniu skupiacie się na wyzwaniu jednej lub dwóch z Was. W takim przypadku warto spotkania robić częściej, żeby odstępy pomiędzy tym, kiedy możesz wnieść swój temat nie były dłuższe niż miesiąc. Dlaczego o tym piszę? Zastanów się – na ile będziesz zdeterminowana, żeby się organizować i poświęcać swój czas na rozwiązywanie cudzych problemów, jeśli nie otrzymasz tego samego w zamian? Na samym początku cyklu w naturalny sposób odczuwamy ekscytację i energię do działania. Ale to „zakochanie” minie. I pozostanie zobowiązanie do wypełnienia. To jest ważny punkt i ważne pytanie. Przedyskutujcie to na serio.

4. Kiedy wybieriecie już formułę spotkań, **ustalcie konkretne daty i godziny**. Nie polecam opcji umawiania się ze spotkania na spotkanie. Koordynowanie kalendarzy po każdym spotkaniu, będzie zajmowało Wam dużo czasu. Będziecie też doświadczać trudności, bo zawsze ktoś kiedyś nie może. Mogę się założyć, że masz albo pracę na etacie (poza biznesem, który rozwijasz), albo partnera/partnerkę, albo dziecko, albo więcej dzieci, albo psa, albo kota, albo zajęcia sportowe, albo studia, albo wszystko na raz. Jesteś zajęta. Pozostali uczestnicy też są zajęci. Jeśli nie jesteście w stanie teraz umówić spotkań na najbliższe 3 miesiące, to w trakcie trwania cyklu będzie to wyglądać dokładnie tak samo. Możesz się ze mną nie zgodzić, ale z mojej perspektywy sprawa wygląda tak, że to ja decyduję o tym w jaki sposób planuję mój czas. I uwierz mi, że wiem co mówię. Mam dwójkę małych dzieci, babcię poza zasięgiem i wiele projektów jednocześnie do zrealizowania z terminem na wczoraj. Czasem jest tak, że muszę podejmować decyzję, czy przyjmę płatne zlecenie czy pojadę na mastermind. I ponieważ



spotkania grupy mastermind mam wpisane w kalendarz, to klientów przenoszę na inne terminy. Jeszcze nie ominęła mnie w związku z tym żadna „cudowna okazja”. Spotkanie grupy mastermind to część pracy zawodowej – jak spotkanie z klientem albo z zespołem projektowym. To priorytet.

5. Kolejne pytanie dotyczy tego, **gdzie będziecie się spotykać**. I to tylko pozornie pytanie o to czy w Wałbrzychu czy online. Tak naprawdę to jest obszar ustalania dobrych warunków do pracy. Jeśli spotykacie się offline, to możecie to robić u kogoś w biurze, w wynajmowanej sali lub kawiarni. Każda z Was może mieć inne potrzeby i możliwości (w tym finansowe), żeby korzystać z różnych opcji. Jeśli natomiast spotykacie się online, to do ustalenia pozostają warunki otoczenia, w których będzie każda z Was. Spotkanie grupy mastermind będzie efektywne i karmiące wtedy, kiedy będziesz mogła całkowicie i bez rozpraszaczy skupić się na tym, co dzieje w grupie. Dziecko bawiące się obok wpływa na Twoją uwagę i na uwagę pozostałych osób. Pisałam wcześniej, że spotkanie grupy mastermind to praca. Do pracy łatwiej się idzie bez dzieci. Jeśli jednak nie ma innej opcji i razem z Wami będą pracować *mali przedsiębiorcy*, to upewnijcie, że dla wszystkich w grupie to jest ok. Że wszyscy godzą się na ten stan i wynikające z tego konsekwencje. Jeśli umówicie się na to z góry, to maluch zaglądający mamie w monitor, nie będzie wkurzać, bo będzie wpisany w istnienie grupy.

6. A co się stanie, jeśli ktoś nie może się pojawić na spotkaniu? **Obecność i nieobecność** osoby z grupy ma znaczenie dla grupy. Pierwszy i najważniejszy powód jest taki, że każdy uczestnik grupy to jej ważny element – pytania, które może zadać, wiedza i doświadczenie, którymi się może podzielić to istotny wkład. Jeśli tego nie ma, chociaż mogło być – to strata. Po drugie obecność robi różnicę dlatego, że jeśli ktoś miał być, a go nie ma, to rozbija strukturę spotkania, którą trzeba przeorganizować. Po trzecie, jeśli wynajmujecie salę, to musicie za nią zapłacić, niezależnie od tego czy na spotkaniu były 3 czy 5 osób. I czy te, które miały być, a nie dotarły zrzucają się na opłatę w takim przypadku, czy nie? Zachęcam Was do tego, żeby umówić się na to, co robicie w sytuacji, kiedy ktoś się nie zjawi. W jaki sposób o tym poinformować, jak podzielić się kosztami. Co zrobić, jeśli ktoś nie pojawia się częściej niż raz? Jeśli ustalicie to wcześniej, to potem łatwiej będzie Wam jako grupie zarządzić takimi sytuacjami.

Powoli zbliżamy się do końca, ale to wcale nie oznacza, że ostatnie kwestie do ustalenia w kontrakcie są mniej istotne. Może nawet wręcz odwrotnie:

7. **Bezpieczeństwo informacji**. Podczas spotkań grup mastermind rozmawia się o pieniądzach, o strategii, o klientach, o konkurencji, o produktach, o swoich obawach i ograniczeniach. I o wielu innych delikatnych sprawach. To wydaje się oczywiste, że umawiamy się na zachowanie tajemnicy. Ale co to dokładnie oznacza? W moim rozumieniu wygląda to tak, że ja sama biorę odpowiedzialność za to co mówię i jakich informacji udzielam. Zobowiązuję się również do tego, żeby poza grupą mastermind nie rozmawiam o tym co się dzieje w grupie. W moim przypadku nie mówię o tym ani przyjaciółce, ani mężowi, ani kotu. To zabezpiecza moje towarzyszki. A mnie zwalnia z myślenia o tym, czy ta historia lub przykład to jest coś,

o czym mogę opowiedzieć i czy forma jest wystarczająco dyskretna. Zastanówcie się i powiedzcie to głośno – w jaki sposób zabezpieczycie informacje, które ujawnicie w grupie. Wasze rozumienie dyskrecji może być inne niż moje, ale to ważne, żeby w Waszej grupie zostało uwspólnione.

8. Jaki jest Twój indywidualny cel? Co chcesz osiągnąć lub co chcesz zmienić przez te 3 miesiące wspólnej pracy? To jest pytanie o to, po czym poznasz, że to była efektywna praca. Możesz postawić sobie cel, który będzie bardzo mierzalny (postawić stronę, napisać ebooka, zrealizować określony poziom sprzedaży). Możesz też pójść w stronę procesu (podejmować działania w kierunku budowania marki osobistej, zwiększać widoczność w sieci, pracować nad poczuciem własnej wartości). Zapisz ten cel. Wypowiedz go głośno w grupie. To będzie Twoja stacja docelowa.

To nie jest zamknięta lista. Jeśli jest jeszcze coś, na co potrzebujesz umówić się z innymi – zrób to. Możesz na przykład obawiać się tego, w jaki sposób inni będą odnosić się do Twoich pomysłów. Nie czekaj, aż Twój lęk się zrealizuje. Zabezpiecz się na początku. Ustal z innymi w jaki sposób będziecie udzielać sobie informacji zwrotnych.

Kiedy ustalicie już kontrakt na 3 miesiące – **zapiszcie go**. Może być na papierze, może być w wersji elektronicznej. Ludzka pamięć płata figle i modyfikuje wspomnienia. Dlatego jedyną formą utrwalenia ustaleń jest ich spisanie. Poza tym słowo napisane ma większą symboliczną moc.

Wasz kontrakt możecie renegotjować w trakcie cyklu. Może się bowiem okazać, że czegoś w nim brakuje albo jakieś ustalenie jest zbyt sztywne. Jeśli natomiast zaczynacie kolejny 3-miesięczny cykl współpracy, to zawrzyjcie nowy kontrakt. Tym razem zapewne pójdzie szybciej, bo pewne kwestie pozostaną bez zmian, ale to jak z umową o pracę. Jeśli skończyła się w grudniu, to już nie chroni od stycznia. *Jeśli macie kontrakt, to jesteście gotowe do pracy.*



Jak przeprowadzić sesję mastermind?



Nareszcie! Można zaczynać właściwą pracę! Od teraz spotkania Waszej grupy będą co do struktury wyglądać podobnie.

Zanim opiszę przebieg takiego spotkania, chciałabym w dwóch słowach odnieść się do kwestii ról w grupie. A konkretnie do roli lidera. Najprawdopodobniej zupełnie naturalnie w Waszej grupie pojawi się ktoś, kto będzie pełnić tę rolę. Ale może być też tak, że będzie to pusty wakat. Grupa, żeby sprawnie działać potrzebuje kogoś, kto pilnuje ram i celu. Taki lider nie musi znać odpowiedzi na wszystkie pytania, nie musi się też znać na prowadzeniu grupy i to nie musi być za każdym razem ta sama osoba². Lider w grupie mastermind prowadzonej przez uczestników to osoba, która w czasie spotkania jest odpowiedzialna za zrealizowanie harmonogramu. Mówiąc najprościej – pilnuje czasu i kolejności zdarzeń. W miarę nabywania doświadczenia zakres działań i odpowiedzialności takiej osoby może się zwiększać. Ale na początek to wystarczy. Jeśli nikt z Was nie chce być liderem grupy na stałe, to umówcie się na rotację, czyli kto i kiedy będzie gospodarzem poszczególnych spotkań na zmianę.

² Opisuję tu przypadek grup prowadzonych samodzielnie przez uczestników. Jeśli grupa ma zakontraktowanego moderatora, to sytuacja będzie wyglądać inaczej.

Jak przebiega mastermind?

Krok po kroku i po kolei wygląda to tak:

1. **ROZPOCZĘCIE SPOTKANIA** czyli czas na ploteczki, drobne spóźnienia i zrobienie kawy... Można się oczywiście umówić, że te wszystkie sprawy załatwiamy PRZED rozpoczęciem spotkania, ale ostatecznie i tak jest to czas, który musisz zarezerwować. Rezygnacja z tej części może "usztynić" atmosferę, więc warto ją uwzględnić. Wystarczy na to 15 minut.

2. **RUNDA POCZĄTKOWA.** Każdy z uczestników ma chwilę, żeby w dwóch zdaniach powiedzieć z jakim nastawieniem zaczyna spotkanie. To pozwala skupić się na tym, co dzieje się podczas sesji, a nie w na zewnątrz. Każdy ma do 3 minut na wypowiedź. Gospodarz może pilnować czasu całej rundy, zamiast czasów indywidulanych. Chodzi bardziej o to, żeby zmieścić się w harmonogramie całego spotkania, a nie bawić się w ucinacza wypowiedzi.

3. **RAPORTOWANIE REZULTATÓW I NOWE WYZWANIE** Brzmi korporacyjnie, ale wcale nie jest taki straszne :) W tej części każdy uczestnik podsumowuje, co udało mi się osiągnąć od ostatniego spotkania w kontekście podjętego wtedy zobowiązania. Mówi również o tym, jakie wyzwanie / problem chce omówić podczas tej sesji³. W tej części każdy z uczestników powinien zmieścić się max. 5 minutach. To niewiele czasu. A to oznacza, że do spotkania mastermind trzeba się wcześniej przygotować!

4. **OMÓWIENIE WYZWANIA KAŻDEGO UCZESTNIKA** W zależności od tego, o co prosi osoba zgłaszająca problem lub wyzwanie, jest to czas na burzę mózgów, sesję pytań, udzielanie informacji zwrotnych lub pracę z przekonania. Formy mogą być różne. Celem jest omówienie problemu w sposób, który odpowiada danej osobie. Dobrą praktyką jest poświęcenie każdemu przypadkowi 15-20 minut. Jeśli wybierze inną formułę spotkań (czyli 1 do 2 case'ów podczas spotkania, to czas może być o kilka minut dłuższy). W tej części ważna jest rola gospodarza i pilnowanie czasu. Kiedy rozmowa się na dobre rozkręci, może być trudno ją zakończyć. I jednocześnie trzeba ją zakończyć. Bo jeśli ktoś dostanie więcej czasu, to inne osoby dostaną go mniej. Moje doświadczenie pokazuje, że ograniczony czas na dyskusję czyni ją bardziej treściwą.

5. **PRZERWA** Najczęściej wypada pomiędzy omawianiem poszczególnych wyzwań. Doświadczenie pokazuje, że nie da się jej uniknąć podczas spotkań dłuższych niż 1,5 godziny. Wystarczy 10 minut.

³ Podczas pierwszej sesji roboczej nie omawia się rezultatów, bo jeszcze ich nie ma 😊 Pojawiają się od drugiego spotkania.

6. **RUNDA ZAMYKAJĄCA** Każdy z uczestników podsumowuje sesję z własnej perspektywy. To czas na podjęcie zobowiązań (np. "do następnej sesji zrobię to i to...") oraz podzielenie się wnioskami, podziękowanie za zaangażowanie i pomoc. Ok. 5 minut na osobę. I to już koniec 😊

Wyznaczenie sobie celu pracy na czas pomiędzy sesjami jest kwintesencją pracy mastermindowej. To właśnie o to chodzi w tym procesie. Dlatego bierz byka za rogi, wyznaczaj sobie cele/zadania (choćby miały być malutkie), a potem je realizuj. Jeśli się nie uda, to potraktuj to jako wyzwanie do omówienia podczas kolejnej sesji. Bo może problem tkwi w innym miejscu niż Ci się wydaje. Uczymy się DLATEGO, że popełniamy błędy.

Jeśli chcesz w łatwy sposób policzyć ile trwa taka sesja, to w plikach udostępnionych w grupie MasterMind w praktyce na FB znajdziesz prosty kalkulator czasu trwania sesji.

A co jeśli podczas spotkań poczuję, że jednak „nie ma chemii”?

No, cóż... Tak się może zdarzyć. Możecie się zintegrować i zakontraktować, a i tak w czasie trwania cyklu ktoś możesz dojść do wniosku, że to dla Ciebie w sumie bez sensu... W takim przypadku warto sprawdzić, czy jesteś w stanie dopracować do końca okresu, na który się umówiliście. I wtedy po prostu nie wchodzisz w kolejny cykl. Ale jeśli temat jest „ostry”, czyli chcesz zrezygnować od razu, to porozmawiaj o tym z grupą podczas spotkania. Nie zrywaj z nimi przez smsa. Jesteście zespołem ludzi, którzy obiecali sobie, że zrobią coś razem. Łamiąc obietnicę szkodzisz im i szkodzisz sobie (bo co się może stać z Twoim poczuciem integralności i poczuciem własnej wartości?). Jeśli chcesz odejść, to masz to tego prawo, ale zrób z to uwzględnieniem innych osób – pożegnaj się osobiście i jeśli to możliwe, wyjaśnij przyczyny swojej decyzji. Ok?

Dziękuję, za Twój czas i uwagę poświęcone na czytanie tego tekstu. Mam nadzieję, że udzieliłam odpowiedzi na Twoje pytania i rozwiązałam wątpliwości. Jeśli nie – nic straconego. Spotkajmy się w grupie MasterMind w praktyce – tam możesz pytać, czytać i szukać.

Ten tekst to moje dzieło. Dlatego korzystaj z niego, uwzględniając prawa autorskie. Nie kopiuj, a jeśli chcesz zacytować fragment – to proszę podaj tytuł i autorkę.

Tymczasem trzymam kciuki za Twoje mastermindowe przygody. Do zobaczenia!

Ania Dyl